# Szpaku, fanlove (ft. Kadobe)

Czternastolatek, waga 120 kilo
palę blanty po szkole
hiphopowe nosze stilo
ożenił mnie pajac
nie miałem na grama
dziś to gram w lokalach
nigdy nie ożenię fana
dla nas to nie tylko grube siano
na trueschoolach lecę lepiej
niż ten trueschoolowy gamon
co twierdzi ze w tym w ogóle nie ma rapu
jest w życiowej piździe
żale leje na dzieciaków
stara chata, w niej graffiti na ścianie
wykonałem je z ziomalem
kiedy zrobiliśmy banie
WSRH w kolorze zielonym
Pod nim taga walił każdy, z którym paliłem gibony
Jak sie porobiłem syntetykiem na działce po dziadku
Złapało nas porycie, słyszeliśmy głosy z lasu
Obsrani jak chu* zamknęliśmy domek szybko
Ciupagi i norze, z telefonu leci hip hop

Ona w kucyku tańczy dla mnie naga
GuGu jest jedno, jak mama i tata
Daruj sobie dissy, my nie znamy sie na żartach
Daj se siana, bo nie pada po kawałkach
Ona w kucyku tańczy dla mnie naga
GuGu jest jedno, jak mama i tata
Daruj sobie dissy, my nie znamy sie na żartach
Daj se siana, bo nie pada po kawałkach

[Kadobe]
16-latek, ważę tyle co wypalił Szpaku
Mówią Kadobera pójdź zrobimy ogień na tracku
Dziś Tylko paru chłopaków tu ze mną wjedzie
Kocham mamę, kocham tatę, wjedzie bentley
Nie pytaj czy ogarnę tobie towar
Nie mam 18 a wiem ajk mam się zachować
Dla tej muzy bije serce, nic nie zniszczy mnie
Pamiętam kto podał rękę, a kto życzył źle
Dziwny świat, wiem ze musze zrobić pengę
Ze sztuki nie skręcę, ale z fajną sztuką kręcę
Jeszcze miasto będzie dumne ze mnie
Dlatego w wolnych chwilach, kręcę wers za wersem
Jeśli masz co ś do mnie, to mi to powiedz w twarz

(hahahaha)
Tak właśnie myślałem, Kadobe i Szpak!

Ona w kucyku tańczy dla mnie naga
GuGu jest jedno, jak mama i tata
Daruj sobie dissy, my nie znamy sie na żartach
Daj se siana, bo nie pada po kawałkach
Ona w kucyku tańczy dla mnie naga
GuGu jest jedno, jak mama i tata
Daruj sobie dissy, my nie znamy sie na żartach
Daj se siana, bo nie pada po kawałkach